Wydanie poranne

Przedpłata

za „Głos Narodu“ wynosi w Krakowie: miesięcznie kor. 2—. Za odnoszenie do mieszkania dopłaca się 40 hal. miesięcznie.

Adres Redakcji i Administracji: róg ul. św. Krzyża i Mikołajskiej l. 7.

Telefon Nr. 190.

GŁOS NARODU

DZIENNIK POLITYCZNY, ZAŁOŻONY W ROKU 1893 PRZEZ JÓZEFA ROGOSZA.

REDAKTOR NACZELNY: Dr. ANTONI BEAUPRE.

Wydanie poranne

Przedpłata

na „Głos Narodu“ wynosi na prowincji: miesięcznie kor. 2·70. W państwie niemieckiem kwartalnie: 10 koron. W innych państwach kwartalnie koron 12—.

Numer pojedynczy zwykły 12 hal. Numer niedzielny ilustrowany 16 h.

Nr. 81 — **Kraków, Poniedziałek dnia 21 Marca 1904.** — **Rok XII.**

Fermenty miejskie.

Stronnictwa czy koterje?

Jeden z naszych przyjaciół pilnie obserwujący wszystkie fazy miejskiej polityki przesyła nam następujące uwagi:

Według wszelkiego prawdopodobieństwa zmieni się wkrótce „głowa miasta“; przy tej spobności będziemy świadkami nowych targów, nowych zabiegów i nowych kompromisów. Jak mnie dochodzą wieści, będą także próby porozumienia prawicy i lewicy, a nawet różne propozycje i kombinacje już się wytworzyły. Prawica ofiarowała lewicy godność pierwszego wiceprezydenta, ale lewica zażądała kilka innych posad i na tem układy utknęły. W każdym już razie sama myśl takiego kompromisu dziwne rzuca światło na obie grupy Rady miejskiej, i nasuwa pytanie, które postawiłem na czele tych uwag.

Stronnictwa polityczne wtedy tylko mają rację bytu, gdy opierają się na wyraźnych programach, a każde dąży do władzy, aby módz swój program urzeczywistnić. Otóż warto się zastanowić, czy grupy ścierające się w Radzie miejskiej, są rzeczywiście przedłużeniem lub odgałęzieniem stronnictw politycznych istniejących w kraju, — czy mają odpowiednie programy i hasła, i czy usiłują te swoje doktryny praktycznie przeprowadzić. Zdaje się, że na to pytanie śmiało można odpowiedzieć przecząco.

O programach nic nie wiemy, chyba że za program uznamy, że prawica chce mieć prezydentem dra Leo, a lewica p. Rottera — że prawica pragnie obsadzić miejskie dygnitarstwa panami A. i B. — a lewica panami Y. i Z. Tyle dotychczas przeniknięto z tajników programowych i taki pewnik wynika z owych prób kompromisowych. Ale w takim razie nie są to stronnictwa, ale koterje, złączone osobistymi względami i interesami jednostek. Nie rozstrząsam, czy to jest dobrze, czy źle — może to nawet lepiej jest, gdy antagonizmy polityczne nie mącą spokojnych prac samorządu miejskiego — tylko stwierdzam, że u nas niema właściwie stronnictw i że z tego punktu widzenia należy oceniać miejską politykę.

Konkluzje stąd wynikające odkładam na później.

Posiedzenie Izby handlowo-przemysłowej.

W sobotę o godzinie 6 wieczorem odbyło się posiedzenie Izby handlowej pod przewodnictwem prezesa r. c. Mendelsburga i w obecności delegata namiestnictwa p. Federowicza, w sprawie budowy gmachu dla Izby. Wnioski komisji w kierunku zakupienia domu t. zw. Łysakowskich na zbiegu ul. Długiej i Basztowej za cenę 76.000 koron, jakoteż zaciągnięcia pożyczki w wysokości 335.000 koron w Kasie oszczędności miasta Krakowa, na cele wybudowania własnego gmachu — przyjęto jednogłośnie. Sprawa powyższa traktowana jest z ogromnym pośpiechem, wobec okoliczności, że Izba handlowa zajmowany w gmachu pocztowym lokal urzędowy, będzie musiała w połowie r. 1905, opuścić.

Dr Benis złożył obszerne sprawozdanie z obrad centralnej komisji dla szkolnictwa zawodowego przy ministerstwie oświaty. — Zastanawiano się przedewszystkiem nad przeniesieniem czasu nauki w szkołach przemysłowych uzupełniających z godzin wieczornych na popołudniowe. Reforma ta może być ze względu na bardzo niekorzystne rezultaty dzisiejszego systemu pożądaną, niemniej spotka się ona z wielkim oporem ze strony sfer rękodzielniczych. — Bardzo dla Galicji aktualną sprawę tworzenia kursów dla przemysłu koszykarskiego podniósł sprawozdawca wspólnie z p. Tambosim.

Z szeregu dalszych spraw wymieniamy kwestję aktywowania kursu budowy łodzi kanałowych przy krakowskiej szkole przemysłowej, będącą na czasie wobec zamierzonej budowy dróg wodnych, dalej projektowaną przez ministerstwo zasadniczą zmianę w organizacji szkół zawodowych. Kilkoletni czas trwania nauki, oraz zbyt szeroko zakrojony plan wykształcenia ogólnego, ma być zastąpiony przez czysto zawodowe, tylko kilka miesięcy trwające kursa.

W dalszym ciągu obrad postanowiono nie przychylić się do żądania ministerstwa wojny, aby Izba podawała ceny skór na obuwie wojskowe. Wreszcie załatwiono szereg drobniejszych spraw przemysłowych (dyspenzy od dowodu uzdolnienia, zażalenia stowarzyszeń przemysłowych, i t. p.)

Z TEATRU.

Teatr miejski.

„Kupiec Wenecki“ Szekspira.

„Kupiec Wenecki“ jest właściwie wesołym melodramatem, w którym tylko główna postać, kreślona brutalnymi ale genjalnymi rysami, dorasta do zwykłych rozmiarów szekspirowskich postaci. Poza tem konflikt, na którym opiera się sztuka mało prawdopodobny nawet na krwawe czasy renesansu, nie podnieca wcale wyobraźni dzisiejszej, znacznie chłodniejszej i sceptyczniejszej publiczności. Natomiast urozmaicony jest dramat kilku pięknemi miłosnemi scenami, w których, jak zawsze u Szekspira, przebija się szczera namiętność i głębokie uczucie.

W scenicznej adaptacji niknie prawie zupełnie główne założenie, oparte na kontraście pomiędzy kupiecką etyką chrześcijanina i żyda. — Zacny Antonio zmienia się w bladą i mało zajmującą figurę, a całość rozpada się na kilka epizodów, nie dość organicznie ze sobą połączonych. Mamy zatem epizod Antonia i Schyloka, Jesyki i Lorenza, Antonia i Porcji, nie zapominając o naiwnych, ale zabawnych przekomarzaniach obu Gobów; zresztą Szekspir tak ściśle trzymał się układu nowelli, która mu dostarczyła wątku do „Kupca Weneckiego“, że i w oryginale owe epizody zaznaczają się bardzo wyraźnie.

„Kupca“ wystawiono w sobotę z wyjątkową starannością, ubrano go w nowe, po części bardzo piękne i stylowe kostjumy i postarano się nawet o jedną nową malowniczą dekorację z kanałem, mostem i zgrabnym pałacykiem weneckim.

Na tle tego wdzięcznego obrazu, rozegrała się żywa scena zbiorowa, w której młodzi mandoliniści odegrali i odśpiewali na cześć nadobnej Jesyki — Sulimy, oryginalną serenadę p. Bursy. Gondole, śpiewy, kolorowe latarki, wesołe maski, mandoliny, gwarne pochody, wszystko to złączyło się w barwną mozajkę, dającą chwilowe złudzenie uroków „królowej Adryjatyku“.

Rola Szyloka jest jedną z najlepszych kreacyj p. Kotarbińskiego. Od doskonałej charakteryzacji i bardzo stylowego stroju, aż do ruchów pozbawionych wszelkiej przesady a wybornie dostrojonych do treści djalogu, wszystko było trafnie obmyślane i artystycznie wykonane. Kapitalna scena pomiędzy Szylokiem a Tubalem, kiedy starym lichwiarzem miotają naprzemiany boleść z powodu utraty córki i kosztowności i rozkoszna nadzieja zemsty nad znienawidzonym chrześcijaninem, była odegrana doskonale i wywołała silne wrażenie. Nic też dziwnego, że solenizanta-artystę, oklaskiwano bardzo serdecznie, a z orkiestry podano mu cały ogród kwiatów i wieńców.

Porcją była p. Rutkowska, która w tę rolę niezbyt efektowną, włożyła widocznie dużo inteligentnej pracy i odegrała ją szlachetnie i wytwornie. Obie suknie, w których p. R. występowała robione według współczesnych portretów Giovanniego Bellini, były wspaniałe i stylowe.

Inne mniejsze role odegrali wcale dobrze pp. Sobiesław, Andruszewski, Bronicz, Leszczyński, Zelwerowicz, Walewski, Strycharski, Bończa i Frączkowski, tudzież panie Ordonówna i Sulima.

KRONIKA.

Nadzwyczajne walne zgromadzenie kasy aptekarskiej odbyło się wczoraj na Małym Rynku l. 2, o godzinie trzeciej popołudniu w towarzystwie „Unitas“. Po odczytaniu protokołu z poprzedniego zgromadzenia i sprawozdania z czynności zarządu i obrotu funduszów, wybrano na delegata do kasy chorych ze strony pracodawców do wydziału: K. Wiśniewskiego, aptekarza, i p. Matulę Dyonizego z Podgórza, do komisji rewizyjnej p. Alf. Weissa, aptekarza z Bochni.

W końcu nastąpił wybór nowego wydziału do stowarzyszenia aptekarskiego „Unitas“. Wybrani zostali: prezesem Ant. Śnieszek, wiceprezesem Hugo Muthsam, sekretarzem Wł. Paderewski, skarbnikiem Wł. Miętus, członkami wydziału: Stoeger, Szymanowicz, komisarzami rewizyjnymi: Studziński i Roth.

W końcu p. Grabowski jako nowy właściciel apteki musiał ustąpić z godności członka zwyczajnego i został wybrany nadzwyczajnym, przyczem dla Towarzystwa przeznaczył w podarunku dwie książeczki udziałowe, na kwotę 300 koron,

M-lle Nitouche, znany wodewil francuski, odegrali artyści teatru ludowego w sobotę i niedzielę, na ostatnie występy p. A. Zimajerowej. P. A Zimajerowa, jak zawsze, zbierała liczne oklaski za odegranie roli tytułowej. Z kobiet na szczególniejszą wzmiankę zasługuje p. Delska, która jako Korynna kostjumem i grą w zupełności zadowolniła widzów. Bardzo dobrym Celestynem był p. Czermański, a w rolach epizodycznych szczery śmiech wzbudzali pp. Łukawski, Kiciński i Sieniawski. Rolę majora bez zarzutu odegrał p. Konarski, a p. Karliński zebrał huczne oklaski w duecie kotów.

Pna Marteus, uczennica pani Zapolskiej, grała rolę przełożonej; debiutantka posiada widocznie talent do ról charakterystycznych, ale trema tamowała jej grę.

Teatr na obydwóch przedstawieniach był pełny.

Krakowskie Towarzystwo techniczne W poniedziałek dnia 21 marca 1904 r. o godzinie 7 wieczorem odbędzie się przy ul. Szczepańskiej l. 9 na I szem piętrze posiedzenie Towarzystwa. Na porządku posiedzenia: 1) Odczyt inspektora dra Leonarda Biera: „Zakład do czyszczenia wody kanałowej w sanatorjum zakopańskiem“. 2) Wnioski członków.

Wieczorek taneczny. W „Sokole“ krakowskim w dniu 19 marca b. r. urządził wieczorek taneczny p. Karol Kowalski, nauczyciel szkoły tańców, obchodzący w tym dniu dwudziestopięciolecie swego zawodu. Na wieczorku tym z okazji św. Józefa zebrała się bardzo liczne i dobrane towarzystwo. O godzinie 9 wieczorem rozpoczęła się zabawa polonezem, do którego stanęło 120 par. Następnie odtańczono mazura, do którego stanęło 104 pary. Mazura prowadzono w 4 kołach; aranżerowie byli niezmordowani, a na szczególniejszą wzmiankę zasłużył p. Kazimierz Cholewicz, który jako aranżer jednego z kół, zdobył sobie pierwszeństwo. Zabawa przeciągnęła się do godziny 6 rano.

Z Resursy urzędniczej. W sobotę ubiegłą odbyło się przedstawienie amatorskie w Resursie urzędniczej. Amatorowie odegrali wesołą komedyjkę p. t. „Jeden z nas ożenić się musi“. Huczne brawa zbierała pni Pawlikowska, a w rolach komicznych p. p. Otto i Thieberg. Po przedstawieniu rozpoczęły się tańce, aranżowane przez p. Karpińskiego, urzędnika kolei państwowych.

W tymże samym towarzystwie odbyło się w piątek ukonstytuowanie własnego chóru, przyczem na prezesa wybrano p. Peterscha, zastępcą tegoż p. Wł. Bukowskiego, dyrygentem p. Łuszczkiewicza, gospodarzem p. Peselca, sekretarzem p. dra Hausera.

Owacja. Wczoraj w teatrze ludowym na ostatnim występie p. Ad. Zimajer, urządzono znakomitej wodewilistce owację, przyczem otrzymała ona wieniec laurowy z napisem: „Niezrównanej Zimajerce — Artyści teatru ludowego“, tudzież kosz i bukiet z kwiatami od publiczności.

W sobotę. odbył się ślub dra Wawrzyńca Kędziora b. asystenta prof. dra Korczyńskiego, z panną Aleksandrą Rościszewską w kościele OO. Karmelitów na Piasku.

Expozytura kraj. Biura melioracyjnego w Krakowie urzęduje w domu przy Małym Rynku l. 1 II piętro.

„Ognisko“, stowarzyszenie drukarzy i litografów, urządziło wczoraj wieczorem przedstawienie amatorskie, na które złożyły się następujące sztuczki jednoaktowe: „Inserat“ A. Abrahamowicza, „U ciotuni“ Danielewskiego, „Wesoły sąd“ i monolog „Pan Gadulski ma głos“. Na szczególną wzmiankę zasłużyła pani W. i p. Ch., oraz wesoła gra p. Cholewicza, artysty teatru ludowego, znanego komika. Komiczne potpouri p. t. „Wesoły sąd“ były na ogólne życzenie powtórzone.

Posiedzenie majstrów krawieckich wczoraj w sali Rady miasta nie przyszło do skutku, z powodu braku kompletu członków i zostało odłożone na po święta.

Nagła śmierć. Wczoraj o godzinie wpół do jedenastej przedpołudniem umarła nagle niejaka Marja Jelonek, lat 40 licząca, żona stróża.

Samobójstwo. Wczoraj o godzinie 5 popołudniu zawezwane pogotowie ratunkowe na ul. Bożego Ciała l 15, gdzie powiesił się jakiś chałaciarz, żyd, we własnem mieszkaniu. Nazwisko denata nie znane.

Trup w piwnicy. W sobotę o godzinie 2 po północy zawiadomiono telefonicznie pogotowie ratunkowe, iż przy ul. św. Józefa l. 33, w piwnicy znajduje się trup człowieka. Przybyłe na miejsce wypadku pogotowie zastosowało natychmiast sztuczne oddechiwanie, które jednakowoż było bezskuteczne. Sprawdzono, że zmarły nazywał się Wincenty Demek, i był wyrobnikiem, a jego tajemnicza śmierć dotychczas jeszcze nie jest zbadaną. Policja jednak powiadomiona o tem, zarządziła natychmiastowe śledztwo sądowo lekarskie.

Połknięcie szczęki. Wczoraj przywieziono do Krakowa żonę dra filozofji i aptekarza z Wieliczki, której kawałek wprawionej szczęki pękł i przez nieuwagę dostał się do krtani. Odwieziona na klinikę chirurgiczną, poddała się natychmiastowej operacji, którą przeprowadzono pomyślnie.

Z pogotowia ratunkowego. W sobotę po południu dziewięcioletni chłopiec Solar, syn murarza, przejechany został przez nieostrożność woźnicy wozem ciężarowym. Solar doznał głównie zgniecenia klatki piersiowej i życiu jego grozi wielkie niebezpieczeństwo. Telefonicznie zawiadomione o tym wypadku pogotowie ratunkowe po założeniu pierwszego opatrunku, odwiozło chłopaka do kliniki chirurgicznej.

Repertuar teatru ludowego.

We wtorek 22 marca: „Szukajcie dziecka“, wodewil w 4 aktach Zygmunta Przybylskiego (po raz drugi).

Powszechne wykłady uniwersyteckie.

(W dnie powszednie o godz. 7, w niedzielę i święta o godz. 6 wieczór. Dwie stałe sale wykładowe: sala nr 62 im. Kopernika w „Collegium novum“, II p. i aula 1 wyższej szkoły realnej przy ul. Studenckiej).

W poniedziałek 21 marca: Dr Franciszek Bujak: „Obecny stan ludności wiejskiej w Galicji zachodniej“, I wykład (Collegium novum).

Wojna.

Z Mandżurji.

Petersburg 21 marca. Korespondent rosyjskiej ajencji tel. donosi z Lian-jang z wczoraj: Rodziny obcokrajowców opuściły Inkau; pozostało tam tylko kilku kupców zagranicznych. — Wojska chińskie cofnęły się na zachód od rzeki Liau-ho.

Jenerał Liniewicz wydał rozkaz dzienny do wojsk mandżuryjskich z poleceniem, by się zachowywały jak najprzyjaźniej wobec ludności chińskiej i robiły u niej zakupy tylko za gotówkę. Rozkaz ten podziałał na ludność nader uspokajająco. Zakupna żywności etc. u ludności chińskiej odbywają się bez trudności.

Z Dalnego i Portu Artura.

Niuczwang 21 marca. (B. Reutera). Rosyjskie władze zawiadomiły, że odtąd nie wolno przesyłać wiadomości konsularnych z Dalnego i Portu Artura. Ludność zawiadomiono, że nie wolno wychodzić po za mury miasta.

Otwarcie parlamentu japońskiego.

Tokio 21 marca. (B. Reutera). Mikado otworzył wczoraj nadzwyczajną sesję parlamentu przemową, w której podniósł, że dobre stosunki z mocarstwami związanemi traktatem, są coraz bardziej serdeczne. Rząd prowadził z Rosją rokowania, ale musiał je przerwać z powodu braku szczerości u Rosji wskutek czego Japonja musiała oddać rozstrzygnięcie losu w wojnie. Mikado apelował do poddanych, aby wspólnie starali się o zwiększenie sławy państwa i prosił parlament o uchwalenie programu finansowego rządu.

Odznaczenie margrabiego Ito.

Londyn 21 marca. (Tel. wł.) Cesarz koreański nadał margrabiemu Ito najwyższy order, jakim w Korei można odznaczyć cudzoziemca.

Japończycy na Syberji.

Waszyngton 21 marca. (B. Reutera). Na prośbę posła japońskiego rząd polecił swemu ambasadorowi w Petersburgu, by prosił rząd rosyjski o ułatwienie Japończykom, zamieszkałym w Syberji, dostania się do Berlina, gdzie zajmie się nimi tamtejszy poseł japoński.

Rosyjska eskadra na morzu Śródziemnem.

Kandya 21 marca. Biuro Reutera. Ros. krążownik „Aurora“ i pancernik „Osłabja“ wraz z trzema łodziami torpedowemi odpłynęły stąd w niewiadomym kierunku.

Gospodarka rosyjska w Suezie.

Londyn 21 marca. (Tel. wł.) Dzienniki angielskie coraz gwałtowniej omawiają fakt, że okręty wojenne rosyjskie obrały sobie Suez za podstawę operacyjną do ścigania kontrabandy i czyhają tam na statki handlowe, płynące do Azji. Marynarka handlowa ponosi z tego powodu straty na czasie, gdyż Rosjanie zatrzymują i rewidują każdy okręt, płynący pod flagą angielską, norweską i szwedzką.

W Kronsztadzie.

Paryż 21 marca. (Tel. wł.) Tutejsze wydanie „New York Herald“ donosi, że w Kronsztadzie będzie lada dzień ogłoszony wzmocniony stan obrony.

Brak wieści.

Londyn 21 marca. (Tel. wł.) Tutejsze dzienniki skarżą się, że z pola bitwy dochodzą coraz rzadsze wiadomości.

Poselstwo japońskie zapytane o przyczyny, oświadczyło, że od dwóch dni nie otrzymało żadnych depesz.

Ten brak wieści pozwala przypuszczać, że Japończycy przygotowują w operacjach jakąś niespodziankę i dlatego ostrzej wykonują cenzurę depesz.

Wysyłka armat do Japonji.

Lipsk 21 marca. (Tel. wł.) Z Essen donoszą, że w sobotę odeszło stamtąd 18 wielkich dział Kruppa, zamówionych przez rząd japoński. Wysłano je do Japonji przez Amerykę, aby je zabezpieczyć przed napaścią okrętów rosyjskich.

TELEGRAMY.

Straszne morderstwo.

Wiedeń 21 marca. (Tel. wł.) Dzisiejszej nocy przy ulicy Brunnengasse spełnioną została straszna zbrodnia. Mianowicie ofiarą mordu padło dwoje osób: rzeźnik Swabosch i jego żona Elżbieta, a 19-letni terminator rzeźnicki i służąca (lat 25) są ciężko ranni. Podejrzenie o morderstwo pada na siostrzeńca Swaboscha, który był czeladnikiem u tegoż. Zbrodni dokonał on nożem rzeźnickim, a po spełnieniu tejże sam sobie życie odebrał.

Rocznica śmierci Kossutha.

Budapeszt 21 marca. (Tel. wł.). Wczorajszy obchód 10-tej rocznicy śmierci Ludwika Kossutha, odbył się spokojnie i bez demonstacji. Mianowicie rząd, w celu zapobieżenia ewentualnym demonstracjom, wezwał do przyozdobienia wszystkich gmachów w czarne flagi i sam dał przykład tego, zawieszając — po raz pierwszy od śmierci Kossutha — na budynkach rządowych żałobne sztandary.

Tylko domy cesarskie i arcyksiążąt nie były przyozdobione. Obsadziła je jednak silnie policja, dla ochrony przed ewentualnem wybijaniem szyb, jak to miało miejsce w latach ubiegłych.

Uroczystość miała jednak przebieg zupełnie spokojny. Przed południem odbyło się nabożeństwo w kościele kalwińskim, poczem kilkutysięczny pochód ruszył przez miasto z wieńcami, które złożono na grobie Kossutha.

Bankiet tradycyjny, urządzany zawsze w latach ubiegłych, nie odbył się tą razą z tego powodu, że syn Kossutha jest obecnie chorym.

Wypadki kolejowe.

Wiedeń 21 marca. Wczoraj w nocy koło stacji: Czeski Bród, wskutek przesuwania się, wykoleił się pociąg, przyczem nastąpiło kilkugodzinne opóźnienie. Z ludzi nikt nie odniósł kontuzji.

Paryż 21 marca. Wczoraj o godz. 1/2 do 3 popołudniu nastąpiło w pociągu kolei metropolitalnej na stacji Etoile krótkie spięcie. Wśród podróżnych nastąpiła panika. Wszyscy rzucili się ku wyjściom. W tłumie cztery osoby doznało kontuzji.

Wrzenie na Bałkanie.

Konstantynopol 21 marca. Sygnalizowaną onegdaj odpowiedź ambasadorów Austro-Węgier i Rosji doręczono wczoraj Porcie. Opór Turcji co do przyjęcia uchwał w sprawie reorganizacji żandarmerji należy odnieść do rad Yildizu. Miarodajne czynniki Porty są natomiast skłonne je przyjąć, gdyż panuje przekonanie, że opór będzie bezowocny.

Wydawczyni: Józefa Rogoszowa. Redaktor odpowiedzialny: Dr. Antoni Beaupré. W drukarni W. Korneckiego w Krakowie.
Papier z fabryki Braci Fiałkowskich w Bielsku